



Rozważania nad Księgą Rut

Prababka Dawida

Gdziekolwiek pójdziesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój – Rut. 1:16.

Twierdzi się, że Księga Rut jest częścią Trylogii Betlejemskiej, która obejmuje narrację Księgi Rut. oraz dwie ostatnie narracje z Księgi Sędziów (rozdziały 17-18, a następnie 19-21). Betlejem było miejscem narodzin króla Dawida, tak jak wieki później stało się miejscem narodzin króla Jezusa (Mich. 5:2).

Księga Rut opisująca przyjemne i wierne cechy tej Moabitki, jest zachętą dla wielu z nas, wywodzących się z pogan lecz przyciąganych do Bożych obietnic. Rut była przyjemna Bogu, a jej nagrodą było stanie się członkinią rodziny wybranego przez Boga króla. Tym sposobem Księga Rut odnosi się do nas, którzy chcemy być częścią rodziny wybranego przez Boga Mesjasza.

Świadectwo to jest przyjemną dla nas lekcją. Jako jedna z „obłoku świadków” Rut mówi nam o uprzejmości, wytrwałości, delikatności, oddaniu, łagodności, pokorze i służbie – cechach, które powinny być naszym udziałem. Bóg tak pobłogosławił Rut, że stała się ona przodkinią króla Dawida, a tym samym i Jezusa, a w opis jej życia zostały wplecione lekcje o Bożym powołaniu klasy Oblubienicy dla swego Syna Jezusa. Mamy więc zatem napomnienie, zobrazowane na przykładzie, powiązane z głębszą lekcją w typie i obrazie.

Narracja

Wydaje się, że Księga Rut została spisana przez Samuela, proroka, pomiędzy 1046-1035 r. p.n.e. Księga Rut jest relacją o tym, jak poganka stała się przodkinią Jezusa, co mamy zapisane w Mat. 1:5.

Z powodu wielkiego głodu, jaki dręczył kraj, rodzina z Betlejem w Judzie postanowiła opuścić Izrael i zamieszkać na jakiś czas w Moabie. Głową rodziny był Elimelech, jego żoną Noemi, a ich dwoma synami Machlonem i Kilionem (Rut. 1:2).

Mąż Noemi zmarł, a dwaj synowie pojęli sobie za żony Moabitki. Jedna z nich nazywała się Orpa a druga Rut. Wkrótce potem zmarli i dwaj synowie Noemi. Wówczas usłyszała ona, że Pan ujął się za swoim ludem i ponownie był pokarm w ziemi izraelskiej. Noemi postanowiła powrócić do domu, ale jej dwie synowe nie ch-

ciały jej opuścić. Noemi powiedziała im: „Idźcie, powróćcie każda do domu swej matki. Niech Pan okaże wam dobroć, jak wy okazałyście zmarłym i mnie. Niech Pan sprawi, aby każda z was znalazła dom u boku swojego męża” (Rut. 1:8-9).

Prośby Noemi skłoniły Orpę do powrotu do swego kraju, lecz Rut powiedziała: „Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i odeszła od ciebie; albowiem dokąd ty pójdziesz i ja pójdę; gdzie ty zamieszkaż i ja zamieszkaż; lud twój – lud mój, a Bóg twój – Bóg mój. Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam pochowana będę. Niech mi uczyni Pan, cokolwiek zechce, a jednak tylko śmierć odłączy mnie od ciebie” (Rut. 1:16-17). Dlatego obydwie udały się w podróż do Betlejem. Po dotarciu do miasta Noemi nie chciała już być nazywana „przyjemną”, ponieważ, jak oświadczyła: „Wszchemogący zło mi zgotował” (Rut. 1:13,20,21). Następnie rzekła: „nazywajcie mnie Mara, co znaczy gorzka”.

Pewnego dnia Rut poprosiła swą teściową o zgodę, by pójść na pole zbierać kłosa (Rut. 2:2). Zdarzyło się, że trafiła na kawałek pola należący do Boaza, bogatego człowieka, będącego członkiem rodziny Elimelecha.

Kiedy Boaz ujrzał Rut zapytał swych sług: „Czyja to dziewczyna? Sługa odrzekł: Jest to młoda Moabitka, która powróciła z Noemi z pól moabskich” (Rut. 2:5,6). Boaz, właściciel tego pola, zachęcił Rut, by trzymała się blisko jego sług podczas całego czasu żniwa, by pracowała na jego polu i piła wodę z jego dzbanów (Rut. 2:8,9).

Kiedy Rut spostrzegła troskę, jaka okazał jej Boaz, upadła przed nim na twarz i była zdumiona, nie rozumiejąc dlaczego zwrócił na nią taką uwagę. Boaz odrzekł: „Opowiedziano mi wszystko dokładnie, jak postąpiłaś ze swoją teściową, gdy zmarł twój mąż, że opuściłaś swego ojca i swoją matkę, i swoją ziemię, w której się urodziłaś, i poszłaś do ludu, którego przedtem nie znałaś. Niech ci wynagrodzi Pan twój postępek i niech będzie pełna twoja odpłata od Pana, Boga izraelskiego, do którego przyszłaś, aby się schronić pod jego skrzydłami” (Rut. 2:11-12, BW).

Wróciwszy do domu Rut opowiedziała swojej teściowej wszystko, co jej się przytrafiło i jak znalazła łaskę w oczach Boaza. Noemi udzieliła Rut porady, co uczynić, by zostać żoną Boaza, ponieważ był on bliskim krewnym i miał prawo ją wykupić.

Gdy Boaz ujrzał ją, rzekł: „Błogosławionaś ty u Pana, córko moja. Ten drugi dowód twojej miłości lepszy jest niż pierwszy, gdyż nie uganiałaś się za młodzieńcami



ani biednymi, ani bogatymi. Nie kłopotcz się teraz, córko moja, uczynię dla ciebie, cokolwiek sobie życzysz, wie bowiem całe miasto, żeś dzielna kobieta. Prawdą jest, że jestem twoim wykupicielem, lecz jest jeden wykupiciel jeszcze bliższy ode mnie” (Rut. 3:10-12, BW). Następnego ranka Boaz wziął dziesięciu mężczyzn spośród starszych miasta i zawołał na krewnego, który miał prawo wykupić Rut. Boaz rzekł do niego: „W dniu, w którym nabędziesz pole z ręki Noemi, musisz też pojąć i Rut Moabitkę, wdowę po zmarłym, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzicznej posiadłości” (Rut. 4:5). Lecz mężczyzna ten, najbliższy krewny, nie chciał wykupić Rut, ponieważ obawiał się o własne dziedzictwo. Wówczas Boaz wykupił Noemi i Rut, młodą Moabitkę i wszystko, co należało do rodziny Elimelecha. Według panującego w owych czasach zwyczaju, obydwaj mężowie wymienili się sandałami przed starszymi w mieście. I tak Rut została żoną Boaza i dała mu syna. Nazwano go Obed, a był on dziadkiem Dawida.

Znaczenie

Widzimy, że Rut, młoda Moabitka, została pobłogosławiona przez Boga, ponieważ była kobietą uczciwą, skromną, wierną, która bardzo kochała swoją teściową. Jednak z historii tej uczymy się jeszcze ważniejszych lekcji. W Izraelu imiona miały bardzo głębokie znaczenie. Imię Rut oznacza: „przyjaciółka, ta, która się zbliża, przyjaźń, piękno”. Co więcej, wiemy, że imię Noemi oznacza „przyjemna”. Boaz oznacza „siła” (Konkordancja Younga, 1 Król. 7:21 – przypis boczny), co prawdopodobnie oznacza, że będzie silny dzięki Bogu. Obed oznacza „niewolnik, Boży sługa, czciciel”. Rut, zgodnie ze znaczeniem swego imienia oraz cechami charakteru, przedstawia Oblubienicę Chrystusową. Stała się żoną Boaza (Chrystusa), ponieważ usłuchała swej teściowej,

która jest figurą na proroków Starego Testamentu.

W ten sam sposób Kościół Boży stanie się Oblubienicą Niebiańskiego Oblubieńca – ponieważ poważy i słucha dorad pozostawionych przez starożytnych proroków (Psalm 45:10-11). Jeśli chodzi o Noemi, prorocy rozpoczęli swą służbę pełni radości i gorliwości dla Pańskiego imienia. Jednak ich służba sprowadziła im w końcu wiele smutku, goryczy i cierpienia. Było tak w przypadku Jeremiasza, Micheasza, Eliasza, Jana Chrzciciela i wielu innych.

W biblijnym zapisie pojawia się także człowiek, który jest najbliższym krewnym Noemi, ale nie jest podany z imienia (Rut. 4:1). Jak już wspomniano, nie chciał on wykupić Rut, poganki, a był zainteresowany wyłącznie rodziną Elimelecha. Człowiek ten zdaje się przedstawiać Zakon, który został dany narodowi izraelskiemu. Prawo to nie zawierało obietnic czyli zabezpieczenia dla pogan, ale zostało przeznaczone wyłącznie dla Izraelitów. Ze Słowa Bożego widzimy, że Jezus Chrystus, w tej lekcji przedstawiony w Boazie, nie odkupił nikogo dopóki nie wypełnił Zakonu (Efezj. 2:11-18; Rzym. 10:4). Można to zobaczyć w tym, że Boaz nie pojął Rut za żonę, dopóki najpierw dokładnie nie załatwił sprawy z krewnym. Dziecię, które narodziło się Boazowi i Rut, a zostało wychowane przez Noemi, przedstawia rodzaj ludzki w czasach restytucji. Pan Jezus z Kościołem podniesie z umarłych cały rodzaj ludzki, który w czasie Wieku Tysiąclecia otrzyma lekcje od proroków Starego Testamentu.

Jak Noemi w końcu osiągnęła szczęście gdy jej ukochana synowa urodziła syna, tak prorocy zaznają szczęścia widząc ludzkość wychodzącą z grobu – dzieci Niebiańskiego Oblubieńca i Oblubienicy.

Hosu Ioan (Rumunia)